**Podsumowanie spotkania Sekcji Szkolnictwa Zawodowego.**

W dniu 02.12.2013 roku w siedzibie Oddziału odbyło się spotkanie Sekcji Szkolnictwa Zawodowego ZNP Kraków-Podgórze, w której uczestniczyli przedstawiciele 4-ech Zespołów Szkół oraz przedstawiciele Zarządu Oddziału. Tematem przewodnim zebrania były:

*1. Monitorowanie wprowadzania nowej podstawy programowej w zakresie kształcenia zawodowego  - ujęcie bieżące oraz wnioski z wcześniejszej realizacji.*

*2. Przygotowanie szkół do egzaminów kwalifikacyjnych.*

*3. Realizacja potrzeb finansowych wynikających z nowej podstawy programowej w zakresie pracowni (laboratoriów) i warsztatów szkolnych.*

*4. Centra Kształcenia Zawodowego.*

Osoby uczestniczące w spotkaniu reprezentowały zespoły uczące w różnych obszarach kształcenia zawodowego w ramach zasadniczej szkoły zawodowej i technikum. Zaprezentowane w bardzo skrótowej formie wnioski dotyczące realizacji nowej podstawy programowej w zakresie szkolnictwa zawodowego, ukazały, że nie można jednakową miarą oceniać tych zagadnień. Specyfika każdego zawodu jest inna i wymaga bardzo indywidualnego podejścia do sposobu realizacji programów nauczania. Dotyczyło to np. wielkości grup uczniów z jakimi pracują nauczyciele pracowni specjalistycznych i warsztatów szkolnych, wpływu na bezpieczeństwo oraz skuteczne przyswajanie wiedzy i umiejętności. Prezentacja ta uświadomiła również, jak jesteśmy odmienni w zakresie potrzeb edukacyjnych oraz ich realizacji.

W bieżącym roku szkolnym część szkół realizować będzie po raz pierwszy egzaminy kwalifikacyjne w ramach kształcenia zawodowego młodzieży w systemie ponadgimnazjalnym. Obawy związane z tym odpowiedzialnym zadaniem coraz bardziej zmuszają do zadawania sobie pytań na ile nasze szkoły są do nich przygotowane. Terminy tych egzaminów pokrywać się będą z końcem roku szkolnego lub będą realizowane po jego zakończeniu. W niedalekiej również przyszłości w niektórych typach szkół i w zależności od nauczanego zawodu, mogą być przeprowadzane w połowie roku szkolnego (po pierwszym semestrze nauki). Rodzi to niepokój związany z logistyką całego przedsięwzięcia. Jak pogodzić bieżące działania szkoły z egzaminami (lub okresem wakacyjnym, jeśli będą trwać dłużej po końcu roku szkolnego). Wiadomo też, że istnieją konkretne wymagania dotyczące miejsca, czasu i osób przydzielonych do jego przeprowadzenia oraz wreszcie jakie będą koszty i kto je poniesie.
Z dyskusji w której na dzień dzisiejszy ze względu na szczupłą ilość danych trudno wyciągnąć jednoznaczną ocenę problemu, bardzo czytelnie wypłynął temat związany z czynnikiem ludzkim. Dzisiejsza młodzież jest nieodporna na tzw. porażkę. Często nawet przy małych problemach nie podejmuje prób „walki”, tylko szybko się poddaje i zniechęca. Stąd też pytanie: Jeśli uczeń, który nie zda egzaminu kwalifikacyjnego jednego z dwóch lub trzech w czasie trwania jego edukacji zawodowej nie przyjmie następującej postawy – „skoro nie zdałem, to znaczy nie nadaję się do dalszej nauki i albo zmieniam szkołę na inną albo przerywam proces nauczania”. Jaki wpływ na klasę, szkołę, nauczycieli a wreszcie na samo kształcenie zawodowe mogą mieć taki postawy. Może warto by było przeprowadzić stosowne badania tego problemu i oczywiście dyskutować.

Nowa postawa programowa w kształceniu zawodowym to nowe potrzeby finansowe związane z modyfikacją istniejącej bazy sprzętowej lub też z zakupem całkiem nowych, odmiennych rozwiązań. Temat rzeka, który mógłby stanowić pole do dyskusji na kilka spotkań. Filtrując różne wypowiedzi na pierwsze miejsce wysuwa się problem związany z kosztami kształcenia zawodowego. Dla każdego organu prowadzącego są one za duże. Padło stwierdzenie – a ile właściwie kosztuje bezpośrednie wykształcenie absolwenta w konkretnym zawodzie? Czy kwoty te są uśrednione i przekazywane do szkół czy przeliczane wg ilości uczniów w danym zawodzie. Znając te odpowiedzi będziemy bogatsi w wiedzę na ile jesteśmy „tani” lub „drodzy” w zawodach w których kształcimy. A zatem czego możemy się spodziewać po instytucji, która dzieli te pieniądze, czyli jaka może być nasza przyszłość.

Na koniec temat, który wzbudził największe emocje – Centra Kształcenia Zawodowego. Nie od dzisiaj wiadomym jest, że centra są lekarstwem na obniżanie kosztów kształcenia zawodowego. Są również miejscem, gdzie rzeczywiście można dać uczniom szansę uczenia się na najnowszym sprzęcie i w odpowiednich warunkach, a co za tym idzie podnieść jakość kształcenia. Same superlatywy ! Skąd w takim razie takie emocje?
Wiemy, że Urząd Marszałkowski dysponuję (lub będzie dysponował) środkami na stworzenie w Krakowie kilku Centrów Kształcenia Zawodowego. W tym kształcie będą to miejsca w których pracownie specjalistyczne (laboratoria) i praktyczną naukę zawodu (warsztaty) można realizować w konkretnych zawodach lub obszarach kształcenia. Dotyczyć by to miało szkół, które na dzień dzisiejszy uczą takich zawodów jak np. technik mechanik, technik elektryk, technik elektronik itp. Dla osób obeznanych z problemem od razu widoczny będzie fakt, że zawody te są nauczane w więcej niż jednej szkole na terenie aglomeracji. Czyli czysty zysk, tak by się wydawało na pierwszy rzut oka. Nie inwestujemy w jedną, drugą czy trzecią szkołę o podobnym profilu nauczania tylko w centrum. A uczniowie – jeżdżą do centrum. Jeśli jest tylko jedna taka klasa, no to jakoś się uda, ale jeśli mamy kilka oddziałów i kilka zawodów w danej szkole? Ktoś, kto nie brał udziału w układaniu podziału godzin może powiedzieć – przecież to żaden problem, można te zajęcia ustawić w jednym lub drugim dniu i po problemie. Ale w skali tych szkół to migracja kilkuset uczniów na tydzień pomiędzy macierzystą szkołą a centrum. Kto poniesie koszty tych przejazdów? A gdzie problem opieki w czasie dojazdu do centrum i z powrotem. Wszyscy wiemy jakie obostrzenia dotyczą wyjść na „wycieczki” odnośnie opieki. W szkołach będziemy mieli do czynienia z młodzieżą od 16 do 20 roku życia, a więc z osobami nieletnimi i pełnoletnimi. Niech np. pełnoletni uczeń, który do szkoły przyjeżdża własnym samochodem będzie chciał zabrać na zajęcia do centrum swoich kolegów? Tego typu pytań bez odpowiedzi było by o wiele więcej, gdyby nie ograniczenia czasowe spotkania. Konkludując, wszyscy biorący udział mieli niedosyt – braku rzetelnej i obiektywnej informacji o ww. problemie czyli Centrach Kształcenia Zawodowego w Krakowie. W związku z powyższym podjęto zobowiązanie aby Związek uzyskał rzeczową informację bezpośrednio od Urzędu Marszałkowskiego oraz z Wydziału Edukacji MK.
Padły też pytania odnośnie takich sytuacji w których szkoły nie będą chciały przystąpić do realizacji zajęć w ramach Centrum. Co dalej z takimi placówkami?
Czy przy podejmowaniu decyzji o utworzeniu Centrów brano pod uwagę czynnik ludzki w szeroko rozumianym znaczeniu (dotyczy uczniów, rodziców, nauczycieli)?

Podsumowując te spotkanie mam nadzieję, że będzie ono początkiem stałych kontaktów tych Koleżanek i Kolegów członków ZNP oraz osób z nami sympatyzujących, którym dobro kształcenia zawodowego nie jest obojętne.

Serdecznie dziękuję – Marek Lange